

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Susmaga

SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: prot. Patrycja Rataj

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015r. i 11 grudnia 2015r.

sprawy **A. S.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 212 § 1 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 20 maja 2015r., sygn. akt. VIII K 458/14

I. Zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu tj. przestępstwa z art.212 § 1 kk.

II. Kosztami procesu w całości obciąża oskarżyciela prywatnego.

Jerzy Andrzejewski Dorota Maciejewska-Papież Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Spółka (...) spol. s r. o. z siedzibą B. (...) (...) – L., działając przez swego pełnomocnika skierowała prywatny akt oskarżenia oskarżając A. S. o to, że w dniu 11 marca 2014 roku w piśmie adresowanym do (...) Sp. z o. o. S. k. a. słowami: „W realizowanych obiektach istnieje wiele nieprawidłowości, a także istotnych usterek z usunięciem których firma nie poradziła sobie do tego stopnia, że np. wadliwe oznaczenie linii torowych, nie możliwe do usunięcia zostało pisemnie wyłączone z wydanych referencji. Wielokrotnie zarządcy podkreślają również bardzo ograniczone możliwości serwisowe i nie wywiązywanie się z obowiązku usunięcia wad firmy (...) (...)”; „(...) co może świadczyć o próbie dokonania manipulacji w tym zakresie (...)”; „(...) oświadczenie złożone przez nie uprawnionego do tego przedstawiciela firmy (...), którym tym samym poświadczył nieprawdę. Taki sposób działania jednoznacznie pokazuje, że zgłoszony podwykonawca nie posiada należytej wiedzy i kwalifikacji (...), a manipulując Generalnym Wykonawcą prowadzi nie uczciwe działania w celu osiągnięcia korzyści w postaci zlecenia podwykonawstwa za wszelką cenę” pomówiła spółkę (...) spol. s r. o., o takie postępowanie, które mogło spowodować utratę zaufania potrzebnego dla danego rodzaju działalności, tj. o czyn z art. 212 § 1 k. k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt VIII K 458/14, oskarżoną A. S. uznano za winną tego, że w dniu 11 marca 2014r w piśmie adresowanym do (...) Sp. z o.o. (...) w K., pomówiła (...) spol. s r. o. z siedzibą B. (...) (...) - L. o poświadczenie nieprawdyw zakresie możliwości wykonania prac przy budowie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. P., a także o próbę dokonania manipulacji generalnym wykonawcą tej inwestycji oraz o prowadzenie nieuczciwych działań w celu osiągnięcia korzyści w postaci zlecenia podwykonawstwa

za wszelką cenę, co mogło narazić (...) spol. s r. o. z siedzibą B. (...) (...) - L. na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzenia działalności gospodarczej, tj. popełnienia występku z art. 212 § 1 kk i uznając, że zarówno wina oskarżonej, jak i społeczna szkodliwość zarzucanego jej czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umorzono postępowanie karne na okres 1 roku próby.

W punkcie 2 wyroku zasądzono od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 5.000,00 zł tytułem nawiązki.

W punktach 3 i 4 wyroku orzeczono o kosztach procesu (k. 228).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało w całości zaskarżone na korzyść oskarżonej A. S. przez jej obrońcę, który wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej (k. 249-255).

Nadto apelację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego (...) spol. s r. o. z siedzibą B. (...) (...) - L. (nazywanego dalej spółką (...)) zaskarżając wyżej wspomniany wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej (k. 263-266) kwestionując zasadność warunkowego umorzenia postępowania oraz wysokość orzeczonej nawiązki wnosząc o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonej grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 100 zł każda oraz nawiązki w wysokości 50.000 zł. Niezależnie od apelacji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł również zażalenie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach (k.284-285).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej A. S. okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji nie podzielono argumentów apelacji oraz zażalenia pełnomocnika oskarżyciela prywatnego.

Sąd Rejonowy co do zasady prawidłowo przeprowadził postępowanie w niniejszej sprawie i zgromadził dowody wystarczające dla jej rozstrzygnięcia. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania wynikające z art. 424 kpk, co umożliwiało jego kontrolę instancyjną. Podzielić należało jednak stanowisko apelującego obrońcy oskarżonej, że wnioski wyprowadzone przez Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego okazały się nieprawidłowe, a co za tym idzie – brak było podstaw, by przyjąć, że oskarżona dopuściła się występku z art. 212 § 1 kk.

Nie budziła przede wszystkim wątpliwości prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu I instancji w kwestii stosunku jaki łączył spółkę (...) Sp. z o.o. ze spółką (...) z siedzibą w K., a także okoliczność, iż spółka (...) ubiegała się o zostanie podwykonawcą w realizacji projektu realizowanego przez spółkę (...), której prezesem zarządu była oskarżona A. S.. Powyższe okoliczności sprawy jednoznacznie wynikały zarówno z wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadków, jak i ze zgromadzonych dokumentów. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił również, w oparciu o powyższe dowody, że w dniu 11 marca 2014 r. oskarżona wystosowała do generalnego wykonawcy prowadzonej przez spółkę (...) Sp. z o.o. inwestycji pismo znajdujące się na k. 13-15 akt.

Nie sposób jednak podzielić zaprezentowanej przez Sąd I instancji oceny prawnej zachowania oskarżonej.

W pierwszej kolejności należy pochylić się nad kwestią zamiaru działania oskarżonej.

W tym miejscu należy przytoczyć stanowisko piśmiennictwa, do którego przychyliła się również Sąd Okręgowy, wskazujące, iż pomówienie może nastąpić bądź przez podanie pewnych informacji, choćby w postaci podejrzenia lub powtarzania pogłoski czy to umyślnie przez pomawiającego zmyślanej, czy rzeczywiście krążącej, bądź w postaci skonkretyzowanego zarzutu. Nie jest przy tym konieczne, aby sam pomawiający był źródłem zniesławiających wiadomości; wystarczy, aby pomawiał na podstawie wiadomości otrzymanych od osób trzecich, byleby jego zamiarem było zniesławienie pokrzywdzonego (M. Kalitowski, Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego).

W realiach poczynionych ustaleń nie sposób jest uznać, aby A. S. miała zamiar (czy to bezpośredni czy też ewentualny) pomówić spółkę (...) w jakikolwiek sposób, w szczególności ten opisany skargą oskarżyciela prywatnego.

Przede wszystkim należy wskazać, iż sformułowań wskazanych w skardze oskarżyciela prywatnego nie można oceniać w sposób oderwany od kontekstu całego pisma z dnia 11.03.2014r. lecz należy je badać w powiązaniu z całą jego treścią. Tylko taka ocena pozwoli na właściwą interpretację treści pisma, w szczególności wyrażen tak zaakcentowanych przez oskarżyciela.

Słusznie podkreślił obrońca, iż wspomniane pismo stanowiło korespondencję służbową, wynikającą z określonego układu zdarzeń tj. realizacji inwestycji T. T., w której zaangażowani byli i oskarżona (z ramienia inwestora) i adresat pisma. Nie pozostaje zatem bez znaczenia, że treści pisma nie były przeznaczone dla nieokreślonego grona podmiotów. Nie można jednak zgodzić się z argumentem obrońcy, iż o braku zamiaru oskarżonej świadczy sam przez się służbowy charakter tej korespondencji i skierowanie jej do konkretnego adresata, którym nie był oskarżyciel prywatny, zaś oskarżona nie mogła zdawać sobie sprawy co do udostępnienia oskarżycielowi prywatnemu treści wspomnianego pisma przez spółkę (...) – z czysto teoretycznego punktu widzenia możliwym jest zawarcie treści zniesławiających określoną osobę (grupę osób, osobę prawną itp.) również w piśmie skierowanym do osoby trzeciej, co zresztą najczęściej ma miejsce taki jest bowiem cel pomawiającego działania. Co więcej, „możliwe jest pomówienie uczynione w formie wypowiedzi adresowanej wyłącznie do jednej, ściśle oznaczonej osoby, bez zamiaru szerszego upowszechniania jego treści, a nawet z wyraźnym zastrzeżeniem, żeby informacja nie była przekazywana dalej [J. Wojciechowski (w:) Kodeks karny..., red. A. Wąsek, t. 1, s. 1085]. Nie ma to jednak istotnego znaczenia dla rozważanego zachowania oskarżonej bowiem pozostałe okoliczności nie pozwoliły na uznanie, że dopuściła się czynu z art.212 § 1 kk.

Również określone przyczyny legły u podstaw wyartykułowania badanych sformułowań – wszelkie poruszone w owym piśmie kwestie dotyczyły właśnie realizacji owej inwestycji, tj. wskazywanego przez spółkę (...) kandydata na podwykonawcę.

Trudno przy tym nie zgodzić się z obrońcą, że celem wspomnianego pisma było uzasadnienie odmowy zgody na proponowanego podwykonawcę. Mając na uwadze rodzaj i zakres realizowanej inwestycji (finansowanej ze środków publicznych a nie prywatnych samej oskarżonej) nie budzi zdziwienia, iż oskarżona będąc jedynie osobą uprawnioną do reprezentowania inwestora dążyła do uzasadnienia swojego stanowiska by ewentualnie nie narazić się w przyszłości na zarzut arbitralności decyzji i kierowania się (w wyborze podmiotów realizujących inwestycję) osobistymi sympatiami czy animozjami zamiast dobrem samej inwestycji.

Istotnym jest również (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia), że oskarżona wyrażając we wspomnianym piśmie swoje stanowisko oparła je na przeprowadzonych wcześniej konsultacjach z innymi podmiotami. Nie kwestionując przedłożonych referencji polecających spółkę (...) (przedłożonych przez wnioskującego głównego wykonawcę) nie sposób pominąć uzyskanych przez oskarżoną także mniej korzystnych ocen działania tejże Spółki i kierowanych wobec niej zastrzeżeń.

Ponadto uwagi w zakresie rozbieżności proponowanych przez Spółkę rozwiązań z projektem wynikały z informacji pozyskanych od projektanta Z. P. (k. 61, k. 63, w szczególności tych z dnia 7 marca 2014 r. k. 64), sprawującego nadzór nad projektem w zakresie prac związanych m.in. z nieckami basenowymi.

Nie można zatem uznać, by zachowanie oskarżonej i formułowane w badanym piśmie wypowiedzi były wyrazem nierzetelnego potraktowania problemu, wynikiem jej niedbalstwa, czy też lekkomyślności – jak wynika z powyższych rozważań, A. S. swoją opinię zawartą w piśmie z dnia 11.03. 2014 r. poprzedziła stosowną analizą.

W myśl art. 213 § 1 kk, nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1 kk, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy. „z przepisu art. 213 § 1 k.k. wynika, iż wyłączona jest bezprawność zniesławienia wówczas, gdy zarzut zniesławiający uczyniony został niepublicznie, a nadto gdy jest on prawdziwy. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury sprawca działa niepublicznie, gdy dokonany przez niego przekaz informacyjny nie jest dostępny dla bliżej nieokreślonej liczby osób. Z kolei kryterium prawdziwości zarzutu spełnione jest wówczas, gdy jego treść, w części, która może poniżyć w opinii publicznej, bądź narazić na utratę zaufania potrzebnego do danego stanowiska, zawodu

lub rodzaju działalności odpowiada rzeczywistości, przy czym ciężar dowodu prawdy spoczywa na oskarżonym. (wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 9 lipca 2013 r., IX Ka 651/13 (LEX nr 1717733).

Nie ulega wątpliwości, że sformułowania poczynione przez A. S. w piśmie z dnia 11.03. 2014 r. skierowanym do spółki (...) zostały poczynione niepublicznie, albowiem zostały one zawarte w treści korespondencji służbowej, kierowanej li i jedynie do ściśle określonego podmiotu - generalnego wykonawcy. Ponadto wymienione wyżej pismo nie miało być w żaden sposób dostępne dla większej ilości osób.

Trudno zaprzeczyć temu, że wskazane przez oskarżyciela sformułowania są zdecydowane i mają negatywny wydźwięk. Jednakże zarazem – wbrew stanowisku Sądu I instancji – nie sposób uznać, by były one gołosłowne i nie poparte żadnymi rzeczowymi argumentami.

Jak już wspomniano, zarzuty dotyczące nieprawidłowości w wykonaniu prac czy też możliwości serwisowych znajdują uzasadnienie w informacjach pozyskanych od innych podmiotów, dla których spółka (...) wykonywała zlecenia (wskazują na to zeznania J. K., M. K., Ł. T.) jak też w opinii sporządzonej przez (...) Związek (...) w maju 2013 r. (k. 67 i n., w której stwierdzono między innymi - na przykładach kilku obiektów, w których prace wykonywała spółka (...) - iż spółka ta dopuszcza się wielu błędów w wykonaniu powierzonych mu prac, zachodzą również braki w dokumentacjach, a także niedziałanie zgodnie z obowiązującymi procedurami, co między innymi prowadziło do powstania określonych usterek, czy też błędów. Przykładowo przy jednym z obiektów stwierdzono, iż wady ujawniające się podczas eksploatacji basenu wskazują na możliwość zastosowania nieodpowiedniego rodzaju stali i niezgodnego z przepisami spoinowania pomimo formalnego stwierdzenia realizowania basenów zgodnie z normami i zgodnie z wydanymi atestami - k. 74). Co istotne we wnioskach sporządzonej opinii (...) Związek (...) wskazał m.in. że zauważa wysokie ryzyko dla inwestorów związane z realizacją basenów stalowych przez firmę (...) (k. 74). Bezsprzeczne jest, że spółka (...) mogła poszczycić się referencjami pozytywnie oceniającymi jej działalność. Niewątpliwie też zeznania B. M. - pracownika spółki (...) - przedstawiały Spółkę w korzystnym świetle, a B. K. - współwłaściciel spółki (...) – pozytywnie ocenił dotychczasową współpracę swojej spółki z oskarżycielem prywatnym (wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego zeznania M. K. wskazują na niedociągnięcia prac wykonywanych przez (...)). Jednakże i owe niekorzystne opinie – pominięte przez Sąd I instancji – są faktem i to do nich odwoływała się oskarżona w piśmie z dnia 11.03.2014r. nie tworząc w tym zakresie fikcji.

Merytoryczne uzasadnienie znalazły również zawarte we wspomnianym piśmie z dnia 11.03.2014r uwagi dotyczące nieprawdziwości zapewnień o realizacji inwestycji zgodnie z projektem.

Przede wszystkim należy mieć na uwadze, iż w piśmie spółki (...) z dnia 28.02.2014r, wnioskującym o zatwierdzenie spółki (...) jako podwykonawcy, wskazano na dołączenie do owego pisma kompletu rysunków zgodnych z obowiązującą dokumentacją projektową oraz oświadczenie o wykonaniu prac zgodnie z oczekiwaniami inwestora.

Projektant Z. P. (który w ramach projektu wykonawczego sporządzonego przez P. D. i M. S., zaprojektował część projektu związaną z nieckami basenowymi, a następnie sprawował nadzór nad zgodnością prac z projektem) ustosunkowując się do owych dokumentów przedłożonych przez spółkę (...) (k. 64), wskazał na niezgodność tych dokumentów z dokumentacją projektową. Stwierdził między innymi, iż z przesłanych rysunków wynika chęć wprowadzenia do realizacji produktu innego niż zaprojektowany przez niego, zaś proponowany przez generalnego wykonawcę podwykonawca (A.) nie jest wyłącznie, jak sugeruje spółka (...), firmą odpowiedzialną za montaż niecek, ale jest również producentem niecek stalowych, który oferuje produkt inny, niż został zaprojektowany, a każdy producent posiada własny określony standard wykonania swoich produktów. Nadto Z. P. zwrócił uwagę, iż w przypadku propozycji oskarżyciela prywatnego specyfikacja produktu zmienia się z upływem czasu, co wprowadza w błąd podmioty zaangażowane w realizację przedsięwzięcia, z generalnym wykonawcą włącznie. Projektant napisał także, iż wprowadzanie nieskoordynowanych zmian w poszczególnych elementach tego układu może doprowadzić do trudno przewidywalnych skutków dla całego projektowanego obiektu, podlegającego gwarancji. Ponadto Z. P. w sposób szczegółowy przybliżył swoje zastrzeżenia składając zeznania na rozprawie w dniu 29 października 2014 r. (k. 116).

Oceny tej nie zmienia treść zeznań świadka Ł. T. zaprezentowanych na rozprawie apelacyjnej (k.349-350). Uzupełniające wcześniejsze zeznania wypowiedzi świadka co do zasady należy uznać za wiarygodne. Nie sposób jedynie podzielić twierdzeń świadka co do tego, że założenia projektu i rozwiązania proponowane przez spółkę (...) były równoważne a ewentualne różnice dotyczyły detali, drobiazgów, przeczy temu bowiem wspomniana już opinia projektanta. Stwierdzenia świadka są natomiast subiektywnym poglądem nie popartym wnikliwą analizą.

Wobec rozbieżności pomiędzy projektem a przedstawionymi przez Spółkę (...) dokumentami deklarowanymi jako zgodne z tymże projektem (k. 149) uznać należy, że złożone równocześnie z owymi dokumentami oświadczenie o wykonaniu wszelkich robót zgodnie z projektem i oczekiwaniami inwestora (k.16) nie było zgodne z prawdą. Należy uznać przy tym, że tak właśnie należy rozumieć zawarte w owym piśmie sformułowanie „poświadczył nieprawdę” (nie sposób bowiem tego określenia odnosić do innych jeszcze sytuacji). Brak było przy tym jakichkolwiek dokumentów wskazujących na to że B. M. podpisany na owym oświadczeniu był osobą uprawnioną do składania wiążących deklaracji i oświadczeń w imieniu Spółki (...). Wprawdzie B. M. oświadczył, że uprawnienia takowe posiada, jednakże brak dowodów okoliczność tę potwierdzających (oskarżyciel dokumentów takowych również nie przedstawił). Nie sposób zatem uznać, że owo sformułowanie oskarżonej nie odpowiada rzeczywistości. Rozbieżność dokumentów przedłożonych przez Spółkę (...) z projektem, przy jednoczesnym zapewnieniu, że są one z tym projektem zgodne, nie dawała zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z tymże projektem.

W świetle powyższych okoliczności wypowiedzi oskarżonej rozpatrywać można co najwyżej w kategoriach dość stanowczej i surowej negatywnej opinii jednakowoż prawdziwej, której wyrażenie było poprzedzone dogłębną analizą.

Nie sposób pominąć – co zbagatelizował Sąd I instancji – iż owa opinia poprzedzona była wcześniejszą próbą pozyskania przez (...) statusu podwykonawcy badanej inwestycji.

Dwukrotnie wcześniej przedstawiano oskarżonej jako przedstawicielowi inwestora wnioski o akceptację tejże Spółki jako podwykonawcy (tj. pismami z dnia 3.12.2013r. i 17.01.2014r) Za każdym razem przed podjęciem decyzji w sprawie takiego wniosku oskarżona zasięgała opinii projektanta i w obu przypadkach projektant wskazywał na istotne niezgodności z dokumentacją projektową (k.61-63). Oskarżona każdorazowo w sposób jednoznaczny i kategoriyczny wskazywała na występowanie rozbieżności pomiędzy proponowanymi rozwiązaniami a projektem i akcentowała konieczność wykonania prac zgodnie z projektem (k.10-12). Pomimo tego spółka (...) po raz trzeci przedstawiła dokumenty rozbieżne z owym projektem, zapewniając jednocześnie o pełnej z nim zgodności i deklarując wykonanie prac zgodnie z dokumentacją projektową i oczekiwaniami inwestora. W takim stanie rzeczy, wobec kolejnej weryfikacji owych dokumentów i stwierdzenia nadal istniejącej niezgodności z projektem trudno dziwić się treści odpowiedzi oskarżonej (wspomnianego pisma z dnia 11.03.2014r). Zapewnienia Spółki (...) okazały się nieprawdą, przedłożona z pełną świadomością dokumentacja – niezgodna z projektem, trudno zatem uznać, by takie działania Spółki można było uznać za uczciwe (tj. „rzetelne w postępowaniu, zgodne z przyjętymi zasadami lub prawem, zgodne z rzeczywistością lub prawdą” – Słownik Języka Polskiego PWN). Wskazują one w istocie na zdeterminowane dążenia do pozyskania roli podwykonawcy i – co jawi się jako oczywiste – do osiągnięcia określonych korzyści materialnych w związku z potencjalnym wykonaniem prac (etapu inwestycji).

Nie sposób również zdyskredytować sformułowań o manipulacji generalnym wykonawcą – zapewnienia Spółki o zgodności sporządzonej przezeń dokumentacji z projektem i oświadczenie o wykonaniu prac zgodnie z wymaganiami inwestora, w sytuacji braku owej zgodności dokumentacji, trudno ocenić inaczej, jak świadome wprowadzanie generalnego wykonawcy w błąd i dążenie tym sposobem do uzyskania zlecenia wykonania określonych prac. Należy mieć przy tym na uwadze zeznania świadka Ł. T., iż rysunki warsztatowe, które jako przedstawiciel generalnego wykonawcy doręczył spółce (...) Sp. z o.o. wraz ze sporządzonym oświadczeniem co do wykonania prac, zostały mu przekazane przez spółkę (...) z zapewnieniem ich zgodności z obowiązującą dokumentacją projektową, zaś on sam (ani nikt inny z ramienia spółki (...)) okoliczności tej nie weryfikował (k. 349).

Podsumowując, jakkolwiek informacje dotyczące zastrzeżeń co do jakości wykonywanych prac przez spółkę (...), opinia (...) Związku (...) a także – jak wskazał Sąd I instancji – brak kompetencji do wykonania określonego zadania

czy chęć uzyskania danego zlecenia same przez się nie przesądzają o uznaniu oferty Spółki (...) za nierzetelną czy nieuczciwą, to jednak innego wydzwiku nabierają te okoliczności badane łącznie, w kontekście całokształtu poczynionych ustaleń, wszystkich elementów składających się na tę określoną sytuację. To właśnie te uwarunkowania (wskazane powyżej), wszystkie uzyskane przez oskarżoną informacje – wbrew stanowisku Sądu Rejonowego – dawały podstawę do formułowania opinii zawartych w rozważanym piśmie. Podkreślić należy, że owo pismo oskarżonej nie dotyczyło wszelkich aspektów działalności spółki (...) w sferze gospodarczej, lecz działań związanych z tą konkretną inwestycją.

Opisane powyżej okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, że ustalonego przez Sąd I instancji zachowania oskarżonej nie sposób zakwalifikować jako czynu z art. 212 § 1 kk. - nie zostały wyczerpane wszystkie znamiona tego występk, w szczególności nic nie wskazuje, by oskarżona działała umyślnie w sposób pomawiający oskarżyciela prywatnego (zachowanie oskarżonej należy rozpatrywać w kategoriach kontratypu z art. 213 § 1 kk.). Brak było też podstaw, by przyjąć, że sporządzając pismo z dnia 11.03.2014 r. oskarżona A. S. wyczerpała swym zachowaniem znamiona określone w innym przepisie ustawy karnej.

W świetle powyższego nie ma zatem potrzeby rozważania podniesionego przez obrońcę zarzutu obrazy art.29 kk, należy bowiem uznać, że problematyka błędu co do okoliczności stanowiącej znamię typu czynu zabronionego aktualizowałaby się w sytuacji stwierdzenia obiektywnej nieprawdziwości podnoszonych twierdzeń i jednoczesnego przekonania oskarżonej o prawdziwości zarzutów.

Wobec powyższego bezprzedmiotową staje się analiza zarzutów zawartych w apelacji i zażaleniu wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, zasadzają się one bowiem na ustaleniu popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej przestępstwa (art. 436 kpk).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną A. S. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Oczywistą konsekwencją powyższego jest również unicestwienie rozstrzygnięć zaskarżonego orzeczenia odnoszących się do warunkowego umorzenia postępowania i związanej z nim nawiązki.

W takim stanie rzeczy, na podstawie art. 632 pkt 1 kpk. w zw. z art. 634 kpk. Sąd II instancji kosztami postępowania w sprawie w całości należało zatem obciążyć oskarżyciela prywatnego.

Jerzy Andrzejewski Dorota Maciejewska-Papież Małgorzata Susmaga